

SLD oburzone obcięciem esbeckich emerytur. Czarzasty: Pomysł PiS to „świństwo”. Wtóruje Dukaczewski: „To karzące i niesprawiedliwe”

opublikowano: wczoraj · aktualizacja: wczoraj



fot. PAP/Jakub Kamiński



Kierownictwo Sojuszu Lewicy Demokratycznej wraz z przedstawicielami służb mundurowych na poniedziałkowej konferencji prasowej stanowczo sprzeciwiło się zmianom w emeryturach.

W konferencji udział wzięli: Włodzimierz Czarzasty, Krzysztof Janik, gen. Marek Dukaczewski (były szef WSI), insp. Zdzisław Czarnecki (Prezydent Federacji Służb Mundurowych), insp. Tomasz Piechowicz (były naczelnik w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie), płk Grzegorz Domaszewicz (były dyrektor Biura Emerytalnego Służby Więziennej), Maciej Niepsuj (Związek b. Funkcjonariuszy Służb Ochrony Państwa).

– Jeszcze w tym roku byłem czynnym funkcjonariuszem policji. Od trzech miesięcy jestem na zaopatrzeniu emerytalnym. Być może dziś po raz ostatni założyłem mundur policyjny, bo za kilka dni okaże się, że jestem oprawcą komunistycznym, służącym totalitarnemu państwu. Założyłem dziś ten mundur by bronić godności i honoru wielu pozytywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy, którzy zaufali państwu polskiemu i z oddaniem służyli mu przez ostatnie 25 lat – stwierdził insp. Tomasz Piechowicz, były naczelnik w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

– Jestem członkiem Federacji Służb Mundurowych i moja obecność tutaj jest wyrazem wsparcia dla kolegów. Uważam, że te rozwiązania są rozwiązaniami każącymi, są niesprawiedliwa. Duża grupa oficerów odczuła już skutki pierwszej ustawy. Stosowanie odpowiedzialności zbiorowej w państwie prawa jest niedopuszczalny – zaznaczył gen. Marek Dukaczewski.

Trybuna.eu 29.11.2016 r.

Propozycja rządu ws. obniżenia emerytur byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL jest „świństwem” wymierzonym w ludzi, którzy służyli Polsce – ocenił przewodniczący SLD Włodzimierz Czarzasty. Zapowiedział, że SLD „odkręci” te zmiany, jeśli będzie miał wpływ na rządzenie.

Rząd przyjął w czwartek projekt nowelizacji „ustawy dezubekizacyjnej”, według którego emerytury i renty ponad 32 tys. byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL za czas do końca lipca 1990 r. sięgną maksymalnie średniego świadczenia w ZUS. Planuje się, że ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 2017 r. Świadczenia emerytalne i rentowe w nowej wysokości będą wypłacane od 1 października 2017 r.

Według premier Beaty Szydło zmiany te przywracają elementarną sprawiedliwość społeczną dotyczącą ludzi, którzy w czasach PRL-u byli prześladowani.

To oni poświęcali swoje życie, swoje kariery, dlatego byśmy dzisiaj mogli mówić, że żyjemy w wolnym demokratycznym państwie, a polskie państwo przez te wszystkie lata po prostu o nich zapomniało. Dzisiaj przywracamy sprawiedliwość społeczną — mówiła premier Szydło.

Odnosząc się do propozycji rządu, Czarzasty podkreślił na poniedziałkowej konferencji prasowej, że SLD „nigdy się nie zgodzi na to, żeby Polska została podzielona na dwa okresy historyczne - na czas do ‘90 roku i na czas po ‘90 roku”. Dodał, że jego ugrupowanie „nie uważa żadnej Polski za złą”.

To nie jest winą Sojuszu Lewicy Demokratycznej, ani generałów, ani wojskowych, ani milicjantów, ani policjantów, że w Jałcie i w Teheranie została podjęta taka decyzja, co do podziału takich wpływów politycznych na świecie — powiedział Czarzasty.

Oceniał, że pomysł rządu PiS jest „świństwem”.

To jest tak, że za chwilę usłyszymy, że wszyscy ci, którzy byli aktywni zawodowo przed rokiem ‘90 są niegodni — mówił. Szef SLD zaapelował, żeby partia rządząca nie stosowała odpowiedzialności zbiorowej i żeby nie krzywdziła ludzi, którzy „pozytywnie przeszli weryfikację”.

Jeżeli będę miał wpływ na to - jak Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie kiedykolwiek współrządził, albo rządził - wszystkie te świństwa, które w tej chwili PiS robi poodkręcamy. Wszystkie te świństwa, które robi PiS ludziom, którzy służyli naszemu krajowi — zapewnił Czarzasty.

Przewodniczący SLD zaapelował do tych, którzy - jak mówił - „uważają, że są nośnikiem dusz wszystkich Polaków, którzy podejmują decyzje, opracowują ustawy, do tych, którzy robią małe świństwa po to, żeby zarabiać więcej”, aby się „opanowali”. Koła sprawiedliwości wolno miela, ale miela — zaznaczył.

Zdaniem obecnego na konferencji b. naczelnika w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie insp. Tomasza Piechowicza propozycja PiS to „bubel” legislacyjny. Państwo polskie ma szukać na nas oszczędności? Po tak wielu latach pracy nie zasłużyłem sobie na takie traktowanie, a moja emerytura - i wielu pozytywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy - nie może być przedmiotem dokonania przez rząd oszczędności — oświadczył.

B. szef WSI gen. Marek Dukaczewski dodał, że jego obecność na konferencji jest „wyrazem wsparcia dla kolegów”, ponieważ propozycje PiS są „karzące i niesprawiedliwe”.

Ja z kolegami ze służb cywilnych, również z milicjantami i z policjantami miałem przyjemność i zaszczyt pracować w różnych sytuacjach — mówił. Doceniałem ich profesjonalizm, doceniałem ich służbę naszemu krajowi, bez względu na to, czy ten kraj był przed ‘90 rokiem, czy po ‘90 roku — podkreślił.

Gen. Dukaczewski dodał, że stosowanie odpowiedzialności zbiorowej w państwie prawa jest niedopuszczalne. Nie można karać za to, co dotyczy indywidualnych przypadków, całej grupy służb mundurowych — zaznaczył.

ak/PAP